

Przeprogramowanie

11 grudnia 2020

Dlaczego coś tu nie gra? Wielu ludzi zadaje sobie to pytanie, usiłując nadać sens sprzecznym zaleceniom antycovidowym i podejrzliwie patrząc na publikowane dane; a może raczej te „nagłaśniane”. Nagłaśniana bowiem jest – w przeciwieństwie do wszystkich wcześniejszych przypadków epidemii – nie liczba zachorowań, lecz liczba pozytywnych odczytów testów na obecność fragmentów wirusa w organizmie, również u ludzi całkowicie zdrowych.

Tymczasem liczba ciężko chorych i zmarłych z pewnością więcej by nam powiedziała o stanie zagrożenia – zwłaszcza w kontekście innych epidemii, z jakimi mieliśmy do czynienia.

Do tego dochodzi fakt przedstawiania osób zmarłych, u których stwierdzono dodatni wynik testów, jako zmarłych „na” covid, a nie jedynie zmarłych „z covidem” – tekst na ten temat zamieścił nawet mainstreamowy The Sun, potwierdzając samą informację. W ten sposób, jeśli ktoś umiera na raka prostaty i ma stwierdzoną obecność nowego koronawirusa w organizmie – wpisywany jest jako ofiara epidemii. No właśnie, jeszcze kilka miesięcy temu odróżniano Covid-19 – jako zespół chorobowy – zapalenie płuc etc., od samej obecności koronawirusa w organizmie – dzisiaj jakoś już tego nikt nie robi. Czyli tak na dobrą sprawę, nie wiemy, ile ludzi jest chorych na Covid!

Piszę o tym wszystkim nie jako znawca epidemii czy medycyny, lecz osobnik próbujący nadać sens informacjom, które do mnie docierają. Nie neguję też istnienia nowego typu zapalenia płuc i faktu umierania ludzi z powodu tej choroby.

Tych pytań jest oczywiście wiele więcej, a są one bardzo zasadne, kiedy popatrzymy na spustoszenie dokonywane przez „środki zaradcze”; zamykanie małych biznesów, pogorszenie dostępu do opieki medycznej dla chorych na cokolwiek innego

niż covid, przerwanie ciągłości nauczania w szkołach, problemy psychiczne, osamotnienie itd.

Wszystko to w sytuacji, kiedy śmiertelność nowej epidemii nie jest bardzo duża i nie powoduje znaczącego wpływu na statystyki zgonów – niektórzy wręcz wskazują dane, że w tym roku liczby te wyglądają lepiej niż w ubiegłym.

Kolejna rzecz dająca do myślenia, to że zamaskowanie nas od lata br. i drakońskie zasady izolacji nie wpływają na wzrost liczby pozytywnych przypadków. Być może koronawirus roznosi się nie tylko kropelkowo – przed czym mają chronić (innych) nasze maski, ale również wisi w powietrzu? A co z przebiegiem krzywej przypadków w takich państwach, jak Białoruś, gdzie istnieje dobrze rozwinięta opieka medyczna i darmowa służba zdrowia, a jednocześnie nie wprowadzono obostrzeń i życie toczy się w miarę normalnie? Dlaczego nie porównuje się sytuacji z tym krajem?

Pytań jest wiele i dlatego zasadne są obawy, że to, z czym mamy oficjalnie do czynienia, bardziej przypomina propagandę w celu wymuszenia pewnych zachowań, niż rzetelne informowanie. A rzetelne informowanie to podstawa wiarygodności.

Tymczasem pandemia daje możliwość globalnego zoperowania społecznego – trudno nie odnieść wrażenia, że łagodna – było nie było – biorąc pod uwagę liczbę faktycznie ciężkich przypadków i zgonów „na covid”) sytuacja medyczna (przypominam, że z zarazami i niepewnością wywoływaną przez nieuleczalne choroby poprzednie pokolenia żyły na co dzień – gruźlica, ospa, syfilis, polio) nie usprawiedliwia tak drakońskich kroków, w zasadzie zawieszających na kołku dotychczasowe zasady życia społecznego i obejmujących drobiazgową kontrolą wszystkich ludzi.

Trudno więc nie odnieść wrażenia – myśląc całkiem logicznie i samodzielnie, że mamy do czynienia z większym planem, zresztą wcześniej zapowiadanym na różnych międzynarodowych forach, w

którym potwierdza się konstatacja, iż w celu uporania się z globalnymi zagrożeniami, takimi jak „zmiany klimatu” (co nie dotarło wystarczająco mocno do „świadomości społecznej”), a obecnie pandemia, musimy stanowić ponadnarodowe jedno, wyposażone w zunifikowane metody kontroli ludzi – zaczynając – powiedzmy od świadectwa szczepień.

O szczepieniach i szczepionce – bardzo ciekawej i nowatorskiej – można powiedzieć z pewnością tyle, że jej globalne lansowanie posłuży do przełamania barier społecznych i podzieli nas w nowej normalności na szczepionych i nieszczepionych, ludzi i podludzi, obywateli i „dzikich”. Jakież to piękne posunięcie oznaczyć „element antyglobalistyczny i antypaństwowy” piętnem „roznoszących zarazę”.

Jeśli raz damy się zaszczepić „globalnie” to czemu nie mielibyśmy dać się szczepić za jakiś czas ponownie na coś innego, równie ważnego? Na przykład, żeby nie mieć już więcej dzieci – bo szczepionki „grzebiące w materiale genetycznym komórek” dają tu nieograniczone możliwości modyfikacji.

Nowa normalność – daje też okazję do przetestowania „nowej ekonomii” – opartej na iluzji prywatnej własności, iluzji niezależnej wartości pieniądza, iluzji siły pieniądza. Zresztą przygotowano nas do tego niczym przysłowiową wolno gotowaną żabę. Nowa normalność opiera się bowiem na iluzjach – wolności, własności, swobód obywatelskich; na matrixie.

Do – „jakże potrzebnej” globalnej przebudowy nie ma nic lepszego niż strach. Patrząc z punktu widzenia kierownika systemu obecna sytuacja dostarcza też możliwość zidentyfikowania „ognisk oporu”- ludzi nie poddających się lansowanym argumentom o historycznej konieczności nowego porządku, i stworzenia mechanizmów ich neutralizacji – maszyny AI już się tego uczą. Nowa rzeczywistość sprowadzi interakcję społeczną do formy zdigitalizowanej czyli możliwej do „maszynowego” kontrolowania.

Podsumowując, w całym tym chaosie (zrobmy taki chaos, że sami przyjdą do nas prosząc o ciepłą wodę) czytelna jest metoda „odbudowy”; w Building Back Better zaangażowany jest nawet papież Franciszek. Kierownicy wyciągnęli wnioski z dotychczasowej historii swych starań i rozpoznali przeciwnika.

Co robić? Ważne są trzy rzeczy:

1. Nie bać się.
2. Nie bać się.
3. Nie bać się.

Przezwyciężenie strachu to podstawa wolności, dla wszystkich jej nie wywalczymy – dla siebie na pewno jesteśmy to w stanie zrobić, wszakże jesteśmy ludźmi Wielkanocy, a „Alleluja” jest naszą pieśnią i oto właśnie za moment przychodzi na świat nasz Pan, przed którym moc truchleje...

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net